

REDAKCJA BIAŁYSTOK ul. Piarskiego 10 Tel. 96 Za wydawnictwo odpowiedzialny: Mikołaj Zdanowicz

Cena 10 groszy

KURJER BIAŁOSTOK

Biblioteka Narodowa WARSZAWA

Wódz Naczelny mówi do dzieci polskich

Pierwszy stopień szacunku dla człowieka:

być dobrym Polakiem!



Marszałek Smigły-Rydz

Na wczorajszą uroczystość wręczenia przez młodzież szkolną Warszawy i Łodzi sprzętu wojakowego przemówił na pl. Marszałka Piłsudskiego Wódz Naczelny Marszałek Smigły-Rydz.

Dzieńca młodzieży! Kochane dzieci!

Z prawdziwą radością śpieszyłem, aby stanąć wśród was, wśród waszej ogromnej i radosnej gromady, z prawdziwym wzruszeniem patrzę w wasze oczy. Wy dzieci Warszawy i wy dzieci Łodzi.

Ofiarujecie dziś broń i sprzęt wojenny wojsku. Znam i głęboko rozumiem motyw tego czynu, któryście wzięli na siebie przed siebie - jak to powiedział wasz przodkowie - grosz po groszu, co na pewno nie było rzeczą łatwą.

Wiem, że pierwszym motywem, to było wasze czyste, gorące serce, które tak kocha żołnierza polskiego.

Wasz reprezentant mówił mi o waszej dumie, o waszej radości, o ogromnej miłości i oddaniu dla waszej Ojczyzny.

Wiem o tym, że tak jest, że kochać żołnierza polskiego, witacie go z radością, tak jak w tej chwili miście witały, jako tego polskiego żołnierza.

Ale wiem również, że gdyście zdecydowali wziąć na siebie ten nowy nadprogram obowiązków, mieliście również pewną myśl - myśl oświeconą przez naukę szkolną i przez rozumową rodzicielską.

Oto, w którąkolwiek stronę Polak zajdzie bez względu na to, czy znajdzie się na bruku miejskim, czy na ornej wsi, czy to będzie szumiący las, czy też okolica najeżona

fabrycznymi kominami, pióropusznymi dymów uwieńczona, każdy skrawek polskiej ziemi, na którym się znajdziecie - to skrawek, o który trzeba było walczyć.

Na każdym tym skrawku odbywał się w przeszłości proces, w którym naród polski musiał zadokumentować swe prawa.

W jaki sposób? Swe prawa musiał dokumentować krwią.

Krwia krwią? Krwią swego żołnierza.

Dlatego należy wam się moja pochwała i uznanie, że zdaciecie sobie sprawę z tego, jakie obowiązki ma żołnierz polski, że kochacie żołnierza i Armię Polską.

Ale mówiąc do was, chcę jeszcze jedną sprawę poruszyć.

W codziennym życiu waszym stale słyszycie określenie, odnoszące się do rozmaitych ludzi.

Jakże się to mówi? Mówi się: oto jest człowiek bogaty, to jest biedny, to jest człowiek uczony, to jest człowiek prosty, to jest człowiek mądry, ten nie ale śmieszny, to jest sprytny, to jest szlachetny, wreszcie inny nierzadki itd., itd. Z tymi określeniami, gdy jest mowa o ludziach, których nie

znacie, a o których tylko słyszeliście - ciągle się spotykacie.

Otóż choć wam powiedzieć, że są to wszystkie możliwe określenia.

W Polsce każde określenie człowieka, każda kwalifikacja bez względu na jego stan majątkowy, bez względu na jego mądrość lub ubóstwo, bez względu na to, czym on

się zajmuje - każda kwalifikacja musi się zaczynać od jednego -

Czy to jest dobry Polak, czy nie.

Czy to jest dobry Polak w rozumieniu wypełniania swego obowiązku w stosunku do Ojczyzny, w stosunku do Polski.

To jest ten pierwszy stopień, na którym każdy Polak w swym społec-

zeństwie musi stanąć i który mu dopiero daje prawo do szacunku dla niego, jako dla godnego człowieka.

Wy, dzieci moje, gdyście się zdecydowali wziąć na swe dziecięce barki obowiązek, dyktowany sercem waszym i mądrością odwieczną narodu, aby zadokumentować wasz stosunek do armii polskiej, wskazuje i wykażecie, iż mimo tego że dopiero wchodziście w życie, chcecie być dobrymi Polakami, tymi którzy nie tylko nie uszczuplą w naszym Polaku odrzuczonej, ale zrobią ją jeszcze silniejszą i potężniejszą.

Za to, dzieci kochane, z całego serca wam dziękuję.

Dziś o g. 11 wszyscy przy głośnikach radiowych

Transmisja mowy min. Józefa Becka na plenarnym posiedzeniu Sejmu

Dalsze plenarne posiedzenie Sejmu będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Początek transmisji o godz. 11.

Mowę ministra spraw zagranicznych Józefa Becka transmitować będą w oryginale wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe (SP 19, SP 24 i SPD - na falach: 19, 84, 25, 55 oraz 26, 67).

Ponadto również w oryginale polskim transmitować będą mowę trzy największe koncerty radiowe na terenie Stanów Zjednoczo-

nych Am. P., a mianowicie: National Broadcasting Company, Columbia Broadcasting System oraz Mutual Broadcasting System.

Kilka krajów europejskich transmitować będzie również polski tekst mowy, celem użytkowania go w najważniejszych fragmentach jako ilustrację reportażu, które będą nadawane w związku z tą mową.

Mowa min. Becka, przetłumaczona na język angielski, nadawana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe o godz. 13. Emissję angielską transmitować będą stacje, należące do angielskiego towarzystwa radiotelegraficznego British Broadcasting System.

O godz. 13.45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadawać będą francuski tekst mowy. Tekst ten transmitowany będzie przez radiofonie francuską oraz Węgry.

Ponadto, o godz. 14.30 nadana będzie emisja niemiecka mowy min. Becka.

Spis ludności w Rzeszy godzi w byt ludu polskiego

Odezwa rady naczelnej Związku Polaków do ludności polskiej w Niemczech

BERLIN, 4.5 - PAT - Rada naczelna Związku Polaków w Niemczech wobec zbliżającego się spisu ludności w Niemczech w dn. 17 maja zwraca się, jak dotychczas, do Polaków w Niemczech, do Polaków w Rzeszy z następującą odezwą:

„Rodacy, dn. 17 maja rb. odbędzie się w Rzeszy spis ludności. Spis ten odnośnie statystyki narodowościowej oparty jest o oświadczenia narodowościowe.

Przed rokiem rada naczelna Zw. Polaków stwierdziła, że spis ten godzi głęboko w byt ludu polskiego w Niemczech. Wypełniając polecenie ówczesnej rady naczelnej Zw. Polaków w Niemczech czynił nieustannie zabiegi i starania, aby niebezpieczeństwa grożącego ludności polskiej w Niemczech przez spis

zapobiec. Starania te nie przyniosły spodziewanych wyników. Spis opiera się będzie o oświadczenia narodowościowe.

Wobec stwierdzenia min. spraw wewn. Rzeszy i Prus: „Polećmy wszystkim odpowiednim władzom, aby nie wysierały żadnego wpływu, nacisku, czy przymusu, ani też nie poruszały na tego rodzaju metody”, rada naczelna wzywa wszystkich Polaków w Niemczech do wypełnienia odnośnej rubryki zgodnie ze swym przekonaniem narodowym.

Polacy w Niemczech pod rubryką „Volkszugehörigkeit” napiszą „Polnisch”. Wszelkiego rodzaju nadużycie przy spisie ludności powinno być protokółowane. Do wypełnienia rubryki jesteśmy zobowiązani, ponieważ odmowna odpowiedź grozi poważnymi karami.

Zdaniem tutejszych kół politycznych ta kampania organu hitlerowskiego zasługuje na uwagę, ponieważ pewne ostatnie posunięcia

Trzeciej Rzeszy poprzedzane były zawsze podobnymi „korespondencjami” w prasie hitlerowskiej.

Rzesza zaproponowała Estonii i Lotwie zawarcie paktu nieagresji

RYGA, 4.5 - PAT - Lotwa i Estonia otrzymały od Rzeszy propozycje zawarcia paktu o nieagresji. W Tallinie zwołano zostało dziś o 10.30 południa posiedzenie członków

parlamentu, na którym gen. Laidoner, min. spraw zagr. Seiter i premier Enpaalu złożyli na ten temat deklarację.

Niemcy wydalają Anglików z Rzeszy

BERLIN, 4.5 - PAT - W odpowiedzi na wysiedlenie z Anglii kilku obywateli niemieckich oraz korespondenta „Essener National Ztg.” z najwybitniejszych handlow-

ców brytyjskich oraz berliński korespondent „Daily Telegraph” Geene otrzymali nakaz opuszczenia do dn. 24 bm. terytorium Rzeszy.

Marszałek Goering znowu wyjechał do Włoch

RZYM, 4.5. - PAT. - Z Berlina agencja Stefani donosi, że marszałek Goering odjechał do San Remo.

Pobyt jego na Riwierze włoskiej który potrwa około tygodnia, ma jak się zdaje, charakter zupełnie prywatny.

Prezydent Roosevelt nie będzie polemizował z kanclerzem Hitlerem

WASZYNGTON, 4.5 PAT - Kobieta zbliżone do Białego Domu oświadczają że prezydent Roosevelt nie będzie prowadził polemiki z kanclerzem Hitlerem w przemówieniach, bądź w oświadczeniach publicznych.

Rząd podjął wysiłki w celu spowodowania uchwalenia rewizji ustawy o neutralności w kierunku wskazanym już przez prezydenta w jego oświadczeniu do kongresu, tj. w kierunku dania rządowi Stanów Zjedn. jak największej swobody działania.

Ankieta w tej sprawie podjęta przez komisję spraw zagr. Izby reprezentantów i senatu nie została jeszcze zakończona.

Nie przewidziano tu, by debata w tej kwestii rozpoczęła się przed 15 maja. Przewodniczący komisji spraw zagr. senatu Pittman wyraził przekonanie, iż rewizja ustawy o neutralności nastąpi w ciągu obecnej sesji.

Władze niemieckie na pograniczu wyrzucają Polaków z ziemi ojczystej

BERLIN, 4.5 - PAT - Prasa polska w Niemczech donosi o wydalaniu z ziemi ojczystej na pograniczu 10 Polaków, a mianowicie pracowników banku Marcina Zdręca z Zakrzewa, gospodarza Jana Jaskowa z Zakrzewa, robotnika Jana Gracza z Wiśniówki, drwala Franciszka Bepańskiego z Werska.

W Scheffelowi z Werska i Janowi Herudajowi z Królówkiej Wsi pisma z odrzuceniem próby o coinalcie ożymanego w styczniu rb. nakazu opuszczenia ziemi ojczystej.

Pracownik banku ludowego Marcina Zdręca utrzymuje 7 dzieci. Na skutek wydalenia Jana Gracza opieką nad gospodarstwem spaść musi na głowę jego 17-letniego syna. Bepański był dłuższy czas prześladowany, młodzieży w Wersku.

Wobec powyższego, wymienieni rodacy opuścić muszą okoliczne 9 maja 1939 r. List wydalający otrzymał dziś rolnik Piotr Pietral.

Tego samego dnia, 27 kwietnia, starostwo w Złotowie przedało Wołciechowi Plochowi z Brudni, Romanowi Maszcowskiemu z Werska, Szymono-

TERROR NIEMIECKI WOBEC POLAKÓW NA ŚLĄSKU OPOLSKIM BERLIN, 4.5 - PAT - Według doniesień prasy polskiej, na Śląsku Opolskim i na pograniczu wybito 15 w następujących miejscowościach: w banku w Złotowie na pograniczu, w Wójtowie Wsi pod Opolem, na Śląsku w mieszkanach kilku Polaków, w Iwielnicy na Śląsku w szkole polskiej.

Już mają apetyt na Kurlandię...

KLAJPEDA, 4.5 - PAT - Organ niemieckich narodowych socjalistów w Klaipędzie „Miermeler Dampfboot” zamieszcza od kilku

dni w formie korespondencji z „Tyg. artykule, w których usiłuje wykazwać niemiecki charakter „Kurlandii”, jak i całej Kurlandii.



# WIDMO GŁODU NAD III RZESZĄ

## Kromka chleba z masłem -- „marnowaniem dobra narodowego”

Jak wielkie braki apropowazyjne istnieją w III Rzeszy, przekonanie się już można będąc tam nawet tylko przypadkiem. Pomijając niedostatecznie zapasowane w masło, jaja, mleko, itp. widać się również od pierwszej chwili niedociągająca w zaprowiantowaniu ludności w mięso, zamiast którego usługuje się, nie bardzo skutecznie, organizmowi dostawę ryb. Poza tym w ostatnich czasach zaczyna się brak kawy, ryżu i owoców.

Niemieckie gospodynie, mimo nie spotykanej gdzie indziej dyscypliny i chęci dostosowania się do wymogów władzy, coraz trudniej skompletować może znośne choćby menu: jeżeli dostępa masło, zrezygnować musi z jaj, i na odwrót, gdy przydadłoby jej w sklepie jaja, o otrzymaniu masła nie ma mowy. Jeśli nastroje społeczne, mimo nacjonalistycznej egzaltacji, są antywojenne, to dzieje się to w pierwszym rzędzie dlatego, iż panuje powszechne przekonanie i nieuchronnej klęsce głodowej w Niemczech w razie wojny.

Propaganda hitlerowska rozumie to niebezpieczeństwo doskonale i usiłuje wzmocnić ludność, że wobec wspaniałych urodzajów zeszłorocznych i przygotowanych przez władzę zapasów, widmo głodu zostało usunięte, a żywności wystarczy na długie lata ewentualnej wojny. Dla zademonstrowania zapasów posiadanego zboża wydano rozporządzenie o zajęciu sił gimnastycznych i służących do zabaw tanecznych lokali po wielkich karczmach na cele przechowywania zboża, które rzekomo nie może pomieścić się w szpicherzach. W samej Nadrenii zajęto około 150 takich sal, z których jednak, według wiarygodnych relacji, zaledwie kilka ma być zajętych i to nie na zboże, a na inne materiały.

Na temat „Kneipeng-treide” krąży

żają już najróżniejsze dowcipy i mało oszczędnych artykułów w prasie niki w istnienie tego zbroja nie wierzy...

Propaganda oszczędności obchodzenia się ze środkami żywności prowadzona jest bardzo intensywnie: na murach i płotach ukazują się plakaty, przedstawiające kobile smarujące zbyt grubo masłem kromkę chleba, na dole widnieje napis: „Oszczędzać, nie marnować: dobra narodowego!”

Mówi się głośno o tym, że na wypadek wojny wszystkie sklepy spożywcze będą zamknięte, a ludność otrzyma pożywienie z kuchni polowych, z których każda przypadła ma na 40 domów. Berlin zakupił już odpowiednią ilość takich kuchni. Zarządzenia te uchodzą za pewne w razie wybuchu wojny i stwierdzają, jak wielkie trudności i wysiłki czekają naród niemiecki na polu apropowazyj. Śięgał one niechęć głęboką w prywatne życie jednostki, pozbawiając ją do reszty swobody osobistej. Już daliśmy zażądali wszyscy właściciele motyli sklepów lub domokrądcy, którzy, ze względu na nieprzewidywalne minimum egzystencji dochody, nie placą podatków, otrzymali polecenie likwidowania w ciągu dwóch miesięcy swych sklepów i zameldowania się w specjalnych obozach, gdzie otrzymają wreszcie szkolenie na fachowych robotników, których brak w przemyśle wojennym odczuwa III Rzesza dotkliwie.

Sklepy spożywcze mają być narazie skomasowane, aby potem łatwiej je było likwidować. Wychojąc z założenia, że Niemki będą miały mniej roboty, skoro obowiązek zajmowania się kuchnią zniknie, polecono im kształcić się na konduktorków pociągów lub tramwajów, na szoferów itd..

Wydeje się pewnym, że mimo żywej propagandy, morale ludności III Rzeszy w decydującej chwili dalekie będzie od tego, z jakim wystąpiła cesarska armia w 1914 roku.

Wielkie zasługi dla odkrycia tajemnic Nowej Gwinei, posiadał J. L. Taylor, który był pierwszym przedstawicielem rządu australijskiego na terytorium wyspy i którego zadaniem było utrzymanie porządku na nowoobudowanych ziem.

Jedną z wypraw lotniczych omówić nie skończyła się tragicznie. Gdy białe wyścig z samolotu zostali ołowoczeni przez krajowców, którzy narazie nie zdołali zmiarować wrogich przeciwnie, zdeszczali się zachowywać przyjaźnie. Dłżył średniego wzrostu, pięknie zbudowany, o regularnych rysach twarzy. Wielu z nich było uzbrojonych w luki i strzały. Mejrzyński miał dookoła szyi ozdoby ze skręconej trzciny, którą niektórzy z nich potem stądali, ku ogromnemu zdziwieniu białych.

W pewnym momencie, nagłe — tubycki zaszepczał przynajmniej kilka słów. Dopiero po krótkiej walce — obdarowaniu ich świecidełkami — ustąpili z pola bitwy.

Taylor ze swymi ludźmi, do których przyłączyli się również kilku młodych krajowców, zajął się następnie głębiej ku północnemu zachodowi. Charakter i wygląd spotykanych krajowców zmienił się coraz bardziej. Kobiety były tułowate, nosiły i uszy przklejane ozdobione były muszlami, piórami itp.

Mejrzyński nosił długie brody, poważane włosy. Zmienił się również wygląd domów i ogrodów. W obozach przybrzeżnych mie-

### MIN. VON NEURATH NA WYSTAWIE W PRADZE



Protettor Czech i Moraw — von Neurath dokonał w Pradze otwarcia wystawy sztuki.

## Eksport samolotów z Ameryki Północnej do Południowej

(p) Biuro rządowe kontroli awiacji cywilnej ogłosiło ciekawe dane o eksporcie aeroplanów z U. S. A. Statystyki amerykańskie stwierdzają, iż eksport aparatów lotniczych z U. S. A. do Ameryki Południowej przewyższył w ciągu ubiegłego roku o 50% eksport aparatów niemieckich i włoskich do Chile, Paragwaju, Brazylii, Peru, gdyż wartość tego eksportu wyniosła sumę 6 1/2 miliona dolarów, wówczas gdy suma całkowitego eksportu z U. S. A. do wszystkich państw Ameryki Połud. wyniosła 13.200.000 dolarów.

Najlepszymi odbiorcami materiału lotniczego z U. S. A. w Ameryce Południowej są Brazylia i Argentyna, które importowały samolotów za sumę 6.200.000 dolarów. W ciągu roku 1935 ogólna wartość eksportu samolotów i materiałów lotniczych z U. S. A. wyniosła 68 miln. dolarów, t. j. 45,6% ogólnej wartości eksportu światowego. Największym odbiorcą U. S. A. w tej dziedzinie była Japonia, która zakupiła aeroplanów za sumę 11 milionów dolarów.

## Gangster amerykański schwytany w Jassach

(at) Rumuńskiej policji w Jassach udało się ująć niebezpiecznego bandytę amerykańskiego, specjalistę od rabunków bankowych, Dixie Veron, który wskutek szeregu napałów znany był w Ameryce, jako Capone nr 2.

Jednym z ostatnich wyczynów osławionego bandyty był napad na bank przeprowadzony w błyskawicznym tempie, w czasie którego udało się mu zrabować 150.000 dolarów. Detektywa banku, który wszczął za nim pościg Veron zastrzelił.

Gdy w Ameryce zaczęł mu się pa-

lic grunt pod nogami, gangster wyjechał do Europy. Władze amerykańskie wysłały za nim listy gończe do wszystkich stolic europejskich. Niedawno policja rumuńska otrzymała poufne wiadomości, że Veron znajduje się w Mołdawii. Z polecenia władz bezpieczeństwa w Bukareszcie wszczęto energiczne poszukiwania za zbłądnym gangsterem, które zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Veron zostanie wydany władzom amerykańskim i stanie przed sądem. Czeka go kara śmierci.

## Tajemnicze szczepy Nowej Gwinei

### Uważają białych za... duchy swych zmarłych przodków

(d) W Nowej Gwinei odkryto niedawno nieznanne dotychczas szczepy tubycków, zamieszkujące część wyspy między górami Bismarcka, a terytorium Papuasów. Krajowcy tubycki należą do plemion o zwyyczajach nie spotykanych nigdzie na kuli ziemskiej i żyją podobnie, jak się żyło w epoce kamienia. Nie słyszeli nigdy o żadnych innych ludzkościach, a ujrzawszy po raz pierwszy białych uważali ich za... duchy swych zmarłych przodków.

Nie mają też pojęcia o istnieniu innych lądów i mórz. Żyją jakby za nieprzebytym murem, niewiadomym reszty świata.

Fakt, że szczepy te mogły tak długo pozostać nieznanymi tłumaczy się tym, że Nowa Gwinea, mająca długość 1500 mil a szerokość 450, jest krajem bardzo „niegodocinnym”. Przynajmniej słone podzwrotnikowe, nawiedzają wiatry. Nawet wybrzeża, zarosnięte dziczyznymi lasami, zostały zbadane zaledwie na szerokość kilku kilometrów. Całe wnętrze kraju pozostało nieznajomą zagadką, jest bowiem otoczone niedostępnymi górami.

Dopiero drogą powietrzną udało się antropologom i geografom uchylić ręką tajemnicę, otaczającą wnętrza Nowej Gwinei. Samolot odkrył tu rolę pioniera, badającą co szlaki, po których później miały się w głąb kraju poszukiwać złoza. Stwierdzono bowiem, że wewnętrzny płaskowyż wyspy obfituje w szlachetny metal.

Wielkie zasługi dla odkrycia tajemnic Nowej Gwinei, posiadał J. L. Taylor, który był pierwszym przedstawicielem rządu australijskiego na terytorium wyspy i którego zadaniem było utrzymanie porządku na nowoobudowanych ziem.

Jedną z wypraw lotniczych omówić nie skończyła się tragicznie. Gdy białe wyścig z samolotu zostali ołowoczeni przez krajowców, którzy narazie nie zdołali zmiarować wrogich przeciwnie, zdeszczali się zachowywać przyjaźnie. Dłżył średniego wzrostu, pięknie zbudowany, o regularnych rysach twarzy. Wielu z nich było uzbrojonych w luki i strzały. Mejrzyński miał dookoła szyi ozdoby ze skręconej trzciny, którą niektórzy z nich potem stądali, ku ogromnemu zdziwieniu białych.

W pewnym momencie, nagłe — tubycki zaszepczał przynajmniej kilka słów. Dopiero po krótkiej walce — obdarowaniu ich świecidełkami — ustąpili z pola bitwy.

Taylor ze swymi ludźmi, do których przyłączyli się również kilku młodych krajowców, zajął się następnie głębiej ku północnemu zachodowi. Charakter i wygląd spotykanych krajowców zmienił się coraz bardziej. Kobiety były tułowate, nosiły i uszy przklejane ozdobione były muszlami, piórami itp.

Mejrzyński nosił długie brody, poważane włosy. Zmienił się również wygląd domów i ogrodów. W obozach przybrzeżnych mie-

szkańcy wnoszą okrągłe szalasy, kryte trawą. Ogrody są bardzo rozległe i doskonale uprawne. W głębi wyspy krajowcy żyją w długich niskich budach, a ogrody są pokratkowane jak szachownica.

Innej też używają tu broni, luki i strzały uszytych mięsca oszczepom i kamiennym toporom. Jeszcze dalej na wschód w górach Mount Hagen, krajowcy są wysokiego wzrostu i mają w pobliżu swych osiedli jakby ogrodzone parki, obsadzone osobnymi krzewami i drzewami. W parkach tych odbywają się różne uroczystości połączone z modlitwą i tańcami.

W odległości 70 mil od Bena Bena, gdzie znajdowała się pierwsza osada białych Taylor urządził lotnisko, wzniesione 5000 stóp nad poziomem morza. W odległości 23 mil od Bena Bena — natrafił na okolicę zamieszkałą przez ludność, która również n i g d y nie widziała białego człowieka. Odnotowano się do białych z trwogą, ale i z wielkim zaciekawieniem. Pomogono im przy wyladowywaniu bagaży i służono chemię za przewodników. To jednak nie przeszkadzało tubyckom kilkakrotnie zamknąć białych, zmuszając ich do użycia broni palnej.

W raporcie swoim, złożonym wia-

dzom australijskim Taylor stwierdza, że oblicza ludność nieznanego dotąd, a zbadanego terytorium na około 200.000 mieszkańców. Rząd australijski będzie miał trudne zadanie zjednać dla kultury krajowców, wśród których kudożerstwo jest na porządku dziennym.

W tym czasie dokonano 25 wleciań do wili i pałacików arystokracji londyńskiej.

## MIGAWKI ZE ŚWIATA

**WYTWORNY WŁAMYWACZ**  
(d) Właścicielka jednej z wili w parkowej dzielnicy Londynu, powróciwszy z dłuższej przechadzki zastała w swym mieszkaniu „gospodarującego” złodzieja. Włamywacz na widok właścicielki, podszedł do niej, pocałował ją w rękę, mówiąc: „proszę się niczego nie obawiać, zabiorę tylko tych kilka drobności — tu wskazał na kiejnoty rodzinne pani domu — i ulotnię się nie niepokojąc pań!”

Szermanki włamywacz przy wyjściu z wili natknął się jednak na zaalarmowaną w międzyczasie policję i został aresztowany. W czasie śledztwa okazało się, że jest to poszukiwany od szeregu miesięcy złodziej mieszkaniowy, który w ostat-

### NA ANGIELSKIM TORZE WYSCIGOWYM



Tegoroczny sezon wyścigowy w Anglii rozpoczął się biegiem w Newmarket o nagrodę 2.000 gwinei. Zdobył ją koń „Blue Peter” przed „Admiral Walk”.

### NOWELA

## Dlaczego zawsze za późno...

— Francuski, włoski, angielski, niemiecki! — wyliczyła krótko.  
— Fortepian?  
— Ukończona z odniesieniem klasa fortepianowa na konserwatorium! — odparła tym samym tonem.  
— Dobrze mniemy i umiejętność zachowania się w towarzystwie.  
— Mikszala, dotknięta tonem mówiącego.  
— No, wydaje mi się, że trafiłem dobrze!  
— Warunki moje są następujące: od szóstej co dzień trzeba być do mojej dyspozycji. Wynagrodzenie: pięćnaście złotych za wieczór plus zwrot wydatków. O kochankach i przyjacielałch proszę zapomnieć na czas naszej znajomości!  
— Oburzyła się, drże miala już bezosobowego tonu a ostatnie słowa wyprowadziły ją z równowagi.  
— Jest pan niewychowany! W-

praszam sobie tego rodzaju rozmowy! Proszę się wyjąć!  
— Wstała i otworzyła drzwi.  
— Zrozumiał, że pocpnął niefortuna. — Bardzo przepraszam! Nie chciałem pani obrazić! Wielomirski jestem! przedstawił się dopiero teraz.  
— Nie podał mu ręki, stała wciąż we drzwiach z wypiekami na twarzy.  
— Wielomirski! Któż nie znał habiów Wielomirskich! Przesł matkę skłócona była z nimi.  
— Janusz hraba Wielomirski! — powitował, zmieszany miłczeniem Krystyny.  
— Proszę sobie pójść! usłyszał w odpowiedzi. — Pańskie propozycje skierowane są pod niewłaściwym adresem!  
— Ależ to nieporozumienie! Zie pani tłumaczy sobie moje słowa! Propozycja moja jest najzupełnie-

uczciwa i do przyjęcia przez każdą szanującą siebie a poszukującą pracy osobę! Na prawdę, panno... Dudziak! — przypomniał sobie widziałne na drzwiach nazwisko. — Pod słowem honoru!  
— Z kolei i ja będę miała do pana pytania! — rzekła, uspokojona zapewnieniami i tonem mówiącego.  
— Słucham panią! rzekł uprzejmie.  
— W jakim celu potrzebne jest panu moje towarzystwo? Nie tylko przecież dla celów reprezentacyjnych?  
— Żechce pani posłuchać! Proszę tylko o dyskrekcję! Odpard. — Chodzi mi o stworzenie pozostów, że jestem... powiedzmy zakochany. Zależy mi na tym ogromnie, gdyż rodzina moja wpływa na mnie, abym się pobral z osobą, która jest mi niemiła. Otóż celem moim jest, aby osoba ta dowiedziola się, że jestem zajęty kim innym, i by od niej wysłała inicjatywa zakończenia tek nieprzyjemnych dla mnie zabiegów mojej rodziny.  
— A nie może pan zwręcać się rozmówić się z tą osobą i powiedzieć jej prawdę! — wyrwało się z ust Krystyny. Spostrzegła się jednak zaraz i dodała natychmiast: — Przepraszam za niedyskrekcję!  
— Ależ nic nie szkodzi, proszę pań! — Widać pani chodzi tu o-

moją matkę i wuja, który jest bezczelny i gotów jest mnie wydziedziczyć, o ile zerwanie nastąpi z mojej strony. Musi więc pani tylko stać mi towarzyszyt i być uprzejmą dla mnie przy luozlach! Poza tym nie!  
Propozycja była nęcąca. Krystyna nie zastanawiała się już długo.  
— Dobrze! rzekła — zgadzam się!  
— Ucisnął mocno podaną mu dłoń.  
— Tylko... zaczął z zakłopotaniem. — Nie będzie się pani gniewała? Trzeba będzie zmienić pań nazwisko...  
— A jakby się panu podobało, gdybym się tak nazywała... naprzykład Janowicka? — zapytała z uśmiechem, podając własne nazwisko.  
— Doskonale! odparł pośpiesznie.  
— A jak pan na imię?  
— Krystyna!  
— A to ślicznie! Krystyna Janowicka! powtórzył w zamysleniu. — Biedni ci Janowiccy! Nie wielu ich już zostało. No, ale cóż z tego! Jest za to panna Krystyna Janowicka! — uśmiechnął się do Krystyny.  
— A czy ma pani suknię wieczorową?  
— Mam jedną ale może niezbyt elegancką — odparła zmieszana.  
— Stanowczo to będzie za mało! Żechce pani sprawić „obleczna sukienka i kilka kostiumów

Wyjął książeczkę czekową i wypisał czek.  
— Ależ proszę pana! Przecież nie mogłem przyjąć od pana takiej sumy!  
— Kiedy to tylko dla celów reprezentacyjnych a koszty te ponoszę w myśl naszej umowy. — No do widzenia! O szóstej przylądę po panią  
III.  
— Odtąd spędzał razem wieczory. W otwartym samochodzie robili wspólne wycieczki albo też wybierali się na przejażdżkę pięknym autem. Na premierach towarzyszyła mu w teatrze. Czasem wybierali się na otwarcie wystawy lub też siedzieli w łozy na występach.  
Był dla niej zawsze przedziałem grzeszcy i emablował ją uytworzenie. Przynosił kwiaty i słodycze. Co wieczór odprowadzał ją lub też odwoził do domu.  
— Dobronoc panno Dudziak! mówił na pożegnanie przy bramie domu na Kapucyńskiej.  
Zadowolony był z Krystyny. Zachowywała się naturalnie z dystynkcją i umiarem. Mówiła mało ale wystarczająco, aby się przekonać, że jest wazechstronnie wykształconą i inteligentna. Zauważył, że jest znakomicie zorientowana w literaturze i że o przeczytanych książkach ma własny sąd, zawsze trawny i oryginalny.

Któręgos dnia przyszedł do niej wcześniej niż zwykle. Gdy czekał w saloniku, doszły go z sąsiedniego pokoju dźwięki gry fortepianowej. Z przyjemnością słuchał na przemian gry uczennicy i nauczycielki, a kiedy po skończonej lekcji Krystyna przywitała się z nim, wymówił się pod jakimś pretekstem od wspólnego spaceru, prosząc, by zechciała mu coś zagrać.  
— Akurat! pani Dudziakowa wybrała się dokądś z wizytą i w mieszkaniu nie było nikogo. Krystyna zgodziła się chętnie na prośbę Wielomirskiego. Wybierała rzeczy stare, które sama lubiła.  
Wielomirski usiadł w kącie i w milczeniu przysłuchiwał się muzyce. Kolywały go na przemian jakby do snu śliczne stare kolyśanki, porwały z życiem i werwą nigdy nie starszejące się marsze, to znów przenosły w krajnie marzeń i fantazji smutne nokturny i preludia. Oparł głowę na rękę i słuchał rozmazony, daleki myślami od spraw powszednich.  
Sciemiłło się. Krystyna wstała, by zapalić światło.  
— A teraz zagram panu moją własną kompozycję! — wyrwało się Krystynie, która zapaliła już światła i znowu usiadła przy fortepianie  
G. B.  
(Dokończenie jutro).

# Ofiarny łańcuch na F.O.N. i P.O.P. Panie gospodynie białostockie!

Na P. O. P.

Sieliwończuk Pelagia 10, Grobowski Józef 20, Umiecki Józef 20, Rubinsztajn Josef 60, Kłax Gdal 60, Soszyńska Anawazie 20, Busk Aleksander 80, Sech Józefa 40, Borsuk Stefania i Maria 20, Orłowski Józef 20, Batanow Adela 20, Chorowska Rebeka 100, Andruskiewicz Stanisława 40, Rawet Gitla-Rebeka 20, Rawet Masza 20, Matulewicz Andrzej 100, Ziemiński Andrzej 100, Związek Żyd. Uczestn. Walk o Niepodleg. Polski 100, Sztrenfeld Mordche res zajęcia 20, Misiorek Mosza 100, Gordon i Perelson 100, Korniański Hirsz 200, Grynberg Perla 40, Grynberg Benecjon 20, Lewski Sora-Ester 20, Kamińska Chaja 20, Salzman Tancus Lejb 60, Chemowicz Mojżesz 100, Marińska Gotlib Róża 100, Sawergold Chaja 40, Szajder Gitla 100, Tabaczyński Monesz 400, Krupicz Abraham i Ajzyk 100, Caban Mendel 20, Braunrot Izak i Rachela 200, Pracownicy f-my A. Tyktin 280, Kawenoki Cha im 20, Najdus Szymon 100, Dobrycki Jakub 60, Okraidski Leizer 200, Nozko Dawid 20, Rubin Szmerl 200, Alter Szmul 100, Wolf Kurapatwa 20, Gładzka-Finkelsztejn D. 200, Wik-nik-Balberg Pania 100, Semion Dawid 100, Pitkowski Lejb i Abram 60, Pitacki Mates 100, Lewinson Mordche 100, Kuriański Menasz 100, Kantorowski Jankiel 100, Jaworowski Szmul 100, Dobniewski Abram 200, Goldberg Aron 80, Rochman Szejna 200, Olsza Wolf 200, Rapoport Broni-el 20, Liberman Marian 20, Szusticki Benjamin 60, Gutman Sara 20, Kurcgora Genach postr. 200, Mejlach Zuszowicz 100, Róziański Lachower 500, Łopserdak Josif 100, Bočkowska Marcja 20, Litziński Nechemia 400, Zaghejn Mirian 20, Petlin Zelig 40, Topilski Jankiel 60, Riber Szolem 180, Róziański Jankiel 100, Siczkowski Aron 100, Lewin Szmul 100, Golant Szolom 40, Szajder Chana 100, Pilecki Mordcha 100, Gerszkowicz Szepel 20, Kruzszka Bluma 40, Lew Rajchel 20, Agulański Ajzyk 20, Dranicka Róża 20, Szulmiel Berel 40, Pogorelski Mordche 40, Wróbel Nusel 20, Glił Benecjon 100,CALEWICZ MEJER 100, Jelin Salomon 100, Kaplan Mojżesz i Róża 110, Tarłowicz Mojżesz 20, Bonder Szmul i Chaja 100, Sznarski Jarub 1000 B-cia A. i J. Grodzcy 200, Szacki Aron 200, Sz. Olcha i S-ka 500, Zyberski Lejb 1000, A. Frydman „Skóra” 600, Pruziański G. 3.500, Łapiński Bronisław 20, Szmulowie Juda i Rochla 240, Gierasimczuk K. 20, Fumiel Stanisław 20, Remzky Władysław 20, Sienkiewicz Józef 20, Żur Wacław 20, Szmulkerewicz Sz. i S-ka 300.

skaj. Mickiewicz 57 i złota obrączka, i złoty brzytyk. 1 oznaka jubileusz, 1 pierścionek złoto-am, 1 zł. papieronice, 1 zł. diament, Ewa Wróblewska, Czackiego 5 i koperta srebrna od zegarka, 1 zł. bransoletka, 1 pierścionek z perełkami, 1 obrączka złota, Tereza i Zdzisio Niewiński, Fabryczna 47 i kieszek srebr., 1 bransoleta, i szpilka zł., 1 obrączka, 1 moogram zł. i ozdaka srebrna, 1 srebrn. łańcuszek.

Na F. O. Lotniczej: Kłosowska Maria - broszka złota, Pietreniuk Anna - 31 monet srebrnych, Waszkiewicz Józefa - 1 obrączka złota i 5 kolczyki złote, Zywołińska Michalina - 2 kolczyki złote, Liońska Leokadia - pierścionek złoty, Galkin Stefania - obrączka złota, Urbanowicz Władysław - 26 monet srebrnych, Cudowska Emilia - zegarek srebrny i łańcuszek, Szemiot Władysław - 2 obrączki złote, kieszek srebrny, jedna

moneta srebrna i zegarek srebrny, Peter Zofia - broszka złota i okładki od torebki srebrne Bartoszewicz Mirosław - 1 obrączka złota i sygnet złoty, Woźniakowa Maria - obrączka złota, inż. Krogulski Władysław - zł. 50, delegacja drużyn kulkarskich - zł. 630, Tata rzyńska Leokadia - zł. 10, Praski Gałij - 1 bon na zł. 20.

Ponadto uprzejmie komunikujemy, że w dniu 2 maja br. zgłosiła się do mojego biura 6-letnia Basia Wątkowska, zamieszkała w Białymstoku przy ul. Kanonierskiej 7. 6-letnia Basia Wątkowska (Kanonierska 7), miła i nad wielk. rozwinięta dziewczynka oświadczyła: - Sk adam swoje całe oszczędności w kwocie zł. 6 i przeznaczam je na budowę samolotu, aby strzegł polskiego morza i mojego tatus'a, który pływa na okręcie „Grom”. Basia, kt ra nie i hodzi jeszcze do szkoły, z ałą powagą podpisała poprawnie asygnatę.

## Wzywamy was do bojkotu wrogiej niemieckiej firmy

Dużym popytem cieszą się w Polsce wyroby firmy niemieckiej produkującej znane wyroby pod nazwą „Perail”, „Aia” i „Henko”. Firma niemiecka Henckel, która je wytwarza, wydała łącznie z oficjalnym Niemieckim Frontem Pracy specjalny numer reklamowy, w którym znalazł się m in. artykuł pt. „Wschód-kraj niemieckiego przeznaczenia”

Artykuł stanowi jedną obydną papasę na polsk., pozytywne jedynie z tego powodu, że odślania ona prawdziwe zamiary Niemiec względem Polski: „Pierwszą falą polskiej furii - czytamy w owym artykule - musi być wystraszony Wschód Prusy, gdy Jagiełło wraz z szumowinami (!) rosyjskich stepów napadł na świetną pozycję zakonu krzyżackiego, niosąc zniszczenie. „Również Frusy Zachodnie (Pomorze) przeciwstawiały się

długo polskiej zachłanności („Landerger” (!) (!), aż do chwili, gdy dnia 18 marca 1569 r. sejm polski w Lublinie wbrew wszystkim zasadom prawa międzynarodowego pozbawił prowincję nadwisiańską jej suwerenności i proklamował jako terytorium polskie.

„Zaiste, tak Czesi, Polacy, jak i kraje bałtyckie niezastudnie uzyskali państwa (!), które nie znajdują się w żadnej proporcji do ich historycznego dorobku i przestrzeni, przez nich zamieszkaanej. „Niemcy utraciły Poznańskie, swój śpięchler szobowy, którego jako kraj przemysłowy potrzebowały bardziej, niż Polska, jako państwo chłopskie. „Kultury europejskiej nie mogli i nie mogą ochronić Słowianie. Czynili to zawsze Niemcy, stając jako przedmurze Europy (!). „Azja znowu rusza, tym ra-

zem w postaci bolszewizmu! Jako przedmurze zawiodło zupełnie państwo czechosłowackie zawiadłe również Polaka (!!) z powodu wewnętrznego rozdarcia (?), wywołanego przez mniejszości narodowe i partię”. Jak stwierdza „Kurier Poznański”, wytwórnią wymienionych fabrykatów w Polsce jest firma „Perail-Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, za którą stoi niemiecka firma Henckel i S-ka.

„Kurier Poznański” pisze m. in.: „Artykuł „zdobi” fotografia kamienia, ustawionego w pobliżu granicy polskiej, niedaleko Piły z prowokacyjnym napisem: „Nigdy, Niemce, nie zapomnij, co ślepa nienawiść zabrała. Czeka na g dzinę, która zmyje hańbę, krwawiącej granicy!” Pod napisem tym widnieją nazwy szeregu miast polskich, położonych w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz Gdańsku. Jesteśmy przekonani, że wobec tak perfidnego stanowiska niemieckiej firmy w żadnym polskim domu, w żadnym polskim składzie nie znajdzie się miejsca dla wyrobów Henckla jak „Perail”, „Aia” lub „Henko”. Przekonani jesteśmy także, że przedstawiciele tej firmy w Białymstoku i województwie zrzekną się także reprezentowania interesów Henckla.

## Możemy być dumni z działalności białostockiej Dzieci szkół powszechnych w dziele budowy potęgi Rzplitej

Dziecko w szkole powszechnej uczy się i wychowuje. Program naukowe ściśle określają czego, ile i kiedy ma się dziecko ma się nauczyć natomiast w dziedzinie wychowania powie- dziane jest ogólnie, że ma się je wychować na dobrego i twórczego obywatela Rzeczypospolitej.

Pojęcie wychowania jest zbyt szerokie i trudny by było wypełnić w kilku zdaniach, to też pomijam całą historię tej dziedziny, a zajmuję się tak mocną dzisiaj aktualną obroną państwa

Od dłuższego czasu pod hasłem obronności państwa odbywały się zjazdy, konferencje, a na nich odczyty, często zbyt długie, a mało konkretne-defenzywne. W dobie dzisiejszej należy przejść od defenzywy do ofenzywy. Duch czasu robi swoje i tylko czyny dokonane mają wartość, czcze słowa bowiem tracą na aktualności.

Współpraca dziecka szkolnego z wojskiem, a gdzie to jest możliwe, ze Związkiem Strzeleckim, jako awangardą naszej armii, jest koniecznością. Drużyny harcercskie i orlece mogą zawsze brać udział czy to w uroczystościach, czy też imprezach (a nawet manewrach) wspólnie z wojskiem. Młody Polak Czerwony Krzyż też ma tu rolę do popisu w dziedzinie charytatywnej. Kontakt taki buduje serca dziecięce i stwarza z dziećmi świadomych i twórczych obywateli Rzeczypospolitej.

W pracy konkretnej przy budowie potęgi Państwa dzieci szkoły powszechnej, gdy cały świat zbroi się, dobrze wiedzają, że Polska nie może pozostać w tyle i biorą czynny udział w dozbrajaniu. Zbiórka na FON, objęła całą działalność. Każde dziecko dawało co mogło. Nawet dziecko bezrobotnego czy też biednego chłopca wystarczyło o parę groszy i przynosiło do wspólnej kasy FON.

A jakie są ciekawe drogi, jakimi dziecko dochodziło do posiadania tych paru groszy.

Dziecko w mieście sprzedawało uzbierane butelki, kości, a nawet szmaty, a dziecko na wsi przynosiło jajko te same butelki, a często i szło na zarobek do lasu z całą klasą, aby móc coś dać na obronę Państwa. I popłynęły tysiące złotych od dzieci szkolnej na ten wielki cel-FON.

Drugim wycychem tych samych dzieci, to wycieczki w pracy przy zbiorze złomu żelaznego. Wyciągały i przynosiły dzieci

wszystko, co już nie nadawało się w domu, bo nieraz kąty zawalała, a państwu tak było potrzebne jako surowiec.

Dziecko w szkole wie, że Państwo musi drogę płacić za sprowadzoną rudę żelazną z obcych krajów, to też nie trzeba było dużo mówić, a złom znalazł się.

Ja i to był wzruszający widok, gdy mały obywatel d. wiagał cały samowr „tulski, lub rondel miedziany i oświadczał, że to przy iolna kule i armaty. Był czyn i jest efekt - kilkaset ton złomu żelaznego (w tym

### Wieczornica strzelecka na F. O. N.

Oddział Zw. Strzeleckiego - Białystok Fabryczny urządza w sobotę 6 bm. w lokalu własnym (ul. Traugutta 7) wieczornicę strzelecką, z której całkowity dochód przeznaczają się na F.O.N.

### Słuchowisko radiowe w Białymstoku

Dziś od godz. 18.30 do godz. 19.10 Polskie Radio nada z Wilna przez Warszawę na wszystkie rozgłośnie słuchowisko p. t. „Białystok” w opracowaniu literackim p. St. Kłaczynskiego z ilustracją muzyczną w opracowaniu p. T. Szelegowskiego. Słuchowisko nadane będzie przez rozgłośnie M. U. P. na plantach.

### Zebranie przedwyborcze Federacji P.Z.O.O.

Zarząd wojewódzki Federacji P.Z.O.O. w Białymstoku przypomina, że w sobotę 6 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej Nr 1 (ul. Żwirki i Wigury Nr. 2-a) zebranie, związane z wyborami do rady miejskiej.

### Obecność wszystkich koleżanek i kolegów, zamieszkałych w Białymstoku jest konieczna.

### Biuletyn na FON.

Codziennie w godz. 10-13 delegatki Przy-p. Wojsk. Kobiety przyjmują w sekretariacie OP (sala Rady Miejskiej) ofiary w biuletyn i przedmiotach wartościowych. Dary tego samego dnia wysyłane są na podstawie Komisijne dokonanych obliczeń do biura budżetowego M. S. Wojsk. w Warszawie.

ilość zgłaszających się ofiarodawców stale się zwiększa.



sporo jest metali pólszlachetnych) z Okręgowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia i przekazywali go na odpowiedzialny cel. Trzeci etap tej twórczej i efektywnej pracy naszych dzieci, to gremialny udział w Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej.

Na apel, a często i samorzutnie, posypały się grosze i złotówki. Każde dziecko, dając tę ofiarę, dumne było, że spełnia swój obowiązek: buduje samolcty. Były częste wypadki, że dzieci całe swoje oszczędności wycofały w PKO, i przekazywały na POP. Taka postawa dziecka napawa ras dumą, że jesteśmy na na dobrej drodze że dziecko jest dobrze wychowane i świadomych opowiadzków. Dziecko polskie jest zżone ze swej oliarności i miłości do Ojczyzny. Już od lat najmłodszych zaprawia się do obrony sw. go Państwa.

### Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego w porozumieniu

### Dekoracja zasłużonych obywateli z okazji święta 3 Maja

Z okazji święta 3 Maja w Urzędzie Województkim pan Wojewoda Henryk Ostaszewski dekorował: Krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski - p. Jęz. Jęz. Boladzia, b. postła zam. w Dziergielach, pow. wołk-wyski, Złotym Krzyżem Zasługi po raz drugi - Wiktorię Czupowównę, dyr. gimn. żeńskiego w Grodnie. Złotym Krzyżem Zasługi: Ks kanonika Adama Abramowicza, prob. w Białymstoku, inż. Wacława Brde, kierownika biura komisji regionalnego planu zabudowania okręgu białostockiego w Białymstoku, ks. Aleksandra Chodykę, dziekana w Białymstoku, ks. Kazimierza

Grabowskiego, prob. w Nowej Rudzie, pow. grodzieńskiego, p. dr. Adama Kozubowskiego, lekarza w Białymstoku, p. Józefa Kolendo, naczelnika wydz. lzby Skarbuwej w Białymstoku, p. Czesława Albina Łupińskiego w Białymstoku, dr. Romualda Sztajera, lekarza w Białymstoku, dr. Stefana Tarasiuka-Tarasiewicza lekarza w Grodnie, dr. Walentego Wolańskiego lekarza pow. w Białymstoku

### Coś zadeklarował - jak najrychlej wpłać. Bo nie sztuka przyrzec - ale trzeba dać!

Srebrnym Krzyżem Zasługi: p. Bronisława Czajkowskiego, inspektora w urzędzie wojew., p. Piotra Czechowicza, sekr. admin. w urzędzie wojewódzkim.

### Przemówienie p. min. J. Becka

Dziś o godz. 11 nadane będzie przez radio przemówienie p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

### Egzaminy na kursach wieczorowych

Wczoraj rozpoczęły się na kursach wieczorowych dla dorosłych przy szkołach Nr 2 i 8 egzaminy pisemne i ustne dla słuchaczy w zakresie V klasy szkoły powszechnej. Egzaminy w zakresie klas VII odbędą się w końcu bm.

### Bezrobotni na robotach publicznych

Magistrat zatrudniał wczoraj na miejskich robotach publicznych 511 bezrobotnych, w tym 24 pracowników umysłowych. Najwięcej robotników, 142 pracowali przy robotach drogowych.

### Zebranie prezydium Z. P. Z. Z.

W dniu dzisiejszym o godz. 6 ej po południu odbędzie się zebranie prezydium oddziałów ZPZZ w sprawach organizacyjnych.

### Rozgłosnia MUP.

Dziś w godz. 18.30-21.30 rozgłosnia MUP. neda następujący program: 18.30-19.10 „Białystok” - sluchowisko z Wilna, 19.10-19.45 koncert rozrywkowy z Warszawy, 19.45-20 odczyt wojskowy, 20-20.10 płyty, 20.10-20.15 kącik LMK., 20.15 -20.35 koncert rozrywkowy z Warszawy, 20.35-21 audycje informacyjne i dziennik wieczorny z Warszawy, 21-21.30 płyty.

### Wyrok w procesie o przestępstwie dewizowe

Wyrok w procesie o przestępstwie dewizowe będzie ogłoszony w sądzie okręgowym dziś o godz. 11.

### Nieuczciwy Izaak

Rotsztejnowi Izaakowi (Chazanowicza 4) skradziono z kieszeni płaszcza w urzędzie pocztowym przy ul. Kościelnej 25 złotych.

### Zatrzymano:

Morawskiego Wiktora (Smolna 6) za wymuszenie, Tenczyło Antoniego (Piaski 23) za uchylanie się od odbycia kary aresztu, Adamczuka Stanisława (Wesoła 5) dla ustalenia tożsamości.

### Kino „POLONIA”

CENY 25 groszy Poczt. 6

Sensacja - Zmista - napięcie - Groza w filmie pt.

### WŁADCA PRERII

w roli głównej bobaterski William BOYD

**SWIAT**  
SHIRLEY TEMPLE  
w swoim najnowszym pięknym filmie  
**Mała Miss Broadway**  
Poczt. 5, 740 i 10

**Dziś nieodwołalnie ostatni dzień**  
Film przygód i emocji w kramie wiecznych lodów  
**Włóczgi północy**  
- w rol. gł. - DEL CAMBRE  
Poczt. 620 i 9.

**Kino „GRYF”**  
CENY 25 groszy Poczt. 6  
Marlena Dietrich Herbert Marshall  
w wielkim filmie miłosnym  
**ESKAPADA**

# Aktualne zagadnienia morskie i kolonialne

## w odczycie gen. Stanisława Kwaśniewskiego

Szczególnie aktualna w ostatnich dniach sprawa zapewnienia Polsce należytego dostępu do morza, oraz polskie potrzeby kolonialne zostaną wszechstronnie omówione przez p. gen. Stanisława Kwaśniewskiego, prezesa zarządu głównego LMK, który w niedzielę 7 bm. o godz. 13 wygłosi w sali teatru miejskiego odczyt p. t. „Polska sprawa morska i kolonialna”.

Bilety (bezpłatne) na odczyt wydać codziennie Biuro LMK (ul. Sienkiewicza 38) w godz. 10 do 13.30 do soboty 6 bm. włącznie, a w dniu odczytu kasa teatru w godz. 11-13. Powaga osoby prelegenta i aktualność tematu spowodowały wielkie zapotrzebowanie na bilety wstępu, w które, wobec niewielkiej już pozostałości, należy zaopatrzyć się wcześniej.

## Świat pracy zawsze ofiarny

Na wezwanie „Kuriera Białostockiego” z 29 kwietnia br. pracownicy białostockiej ubezpieczalni społecznej po raz dru-

gi przekazali 3 proc. poborów na FON, jako odpowiedź na mowę Hitlera. Godny naśladowania przykład ten winien być podniety do szlachetnej rywalizacji wszystkich stanów i zawodów.

## Kary na niesfornych

Za przekroczenia różnych przepisów porządkowych jak sanitarne, drożkarskie, rowerowe, meldunkowe handlowe, za przejazd koleją bez biletu i t. d. Policja zrobiła 61 doniesień.

Za różne drobne wykroczenia ukarano szereg osób doręcznym mandataми na łączną sumę 142 zł.

## Ludzie, którzy grożą

Samidt Kazimierz (Drewniana 8) zameldował w policji, że swagier jego Fotopowicz Henryk grozi mu zabiciem na tle porachunków osobistych. Głasp Leon, emeryt kolejowy (Warszawska 41) zameldował w policji, że Kuplik Antoni (Zasłania gm. Dojdy) grozi mu zniszczeniem zbudowań.

# Zgromadzenie obywatelskie w Suwałkach

## w sprawie dozbrojenia Armii

Podczas obchodu święta narodowego 3 maja w Suwałkach odbył się wielki obywatelski z udziałem kilkudziesięciu tłumy z miasta i powiatu.

Na wiecu przemawiali senator Michał Łazarski i poseł Pankiewicz na temat aktualnej polityki zagranicznej, wzywając zarazem obecnych do wzięcia jak najwydatniejszego udziału w subskrypcji POP i składania ofiar na FON.

## Białostocki gangster

Do Moczydłowskiego Henryka (Kolodziejka 3) w parku miejskim podszedł z nożem w ręku Wiktor Morawski (ul. Sosnowa) i pod groźbą pobicia satnął poczęstunku wódka. Afery gangsterską zlikwidowała policja.

Przemówienia te były często przerwywane entuzjastycznymi okrzykami na cześć Armii i jej Wodza oraz zapewnieniami, że ludność Suwałszczyzny gotowa jest w każdej chwili złożyć jak największe ofiary z krwi i mienia na pierwszy zew Ojczyzny i Naczelnego Wodza.

## Czy jesteś członkiem LOPP

## Ogłoszenie

Działający z mocy art. 76 dekretu poz. 59 (D.U.R.P. z r. 1936, Nr. 5) Stanisław-Seweryn Grochowski, nadzorca w postępowaniu układowym majątku Mazowa w gminie Szczuczyn, pow. szczuczynski, własność Stanisława Samplawskiego na zasadzie § 20 i 22 rozporządzenia poz. 300 (D.U.R.P. z r. 1936, Nr. 40) ogłasza:

1) ostateczne sprawdzenie wiarytelności odbędzie się w terminie 13 maja 1939 r. od godz. 11-ej do 13-iej w Wojew. Biurze do Spraw Finansowych w Białymstoku, gmach Urzędu Wojewódzkiego, pokój Nr 65;

2) lista wiarytelności wyłotona będzie w Wojew. Urzędzie Rozjemczym w Białymstoku, gmach Urzędu Wojewódzkiego, pokój Nr. 64, w godz. od 9-iej do 14-iej od dnia 17 maja 1939 r. do dnia 5 czerwca 1939 r., w ciągu którego to czasu osoby zainteresowane w trybie art. 80 dekretu poz. 59 (D. U. R. P. z r. 1936, Nr. 5) będą mogły zaskarżyć postanowienie nadzorca co do wpisania lub odmowy wpisania na listę do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Białymstoku.

Białystok, dn. 4 maja 1939 r.  
NADZORCA  
(-) Stanisław-Seweryn Grochowski

**dr. Walewski**  
choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe  
Sienkiewicza 14, tel. 9-23.

**Bank Gospodarstwa Krajowego**  
— oddział w Białymstoku —  
przyjmuje subskrypcje  
**POŻYCZKI OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ**  
do dnia 5 maja 1939 r. codziennie od godz. 8 do 19-iej bez przerwy.  
W niedzielę dnia 30 kwietnia i święto 3 maja 1939 r. od godz. 10 do 17-iej.

**Dr. med. MICHAŁ JAGODOWSKI**  
b. dyrektor sanatorium w ZAKOPANEM  
specjalista chorób płucnych  
przeprowadził się z Zakopanego do Białostoku  
Ordynuje od godz. 10-12 i od 4-6  
GABINET RENTGENOLOGICZNY do DIAGNOSTYKI  
SCHORZEŃ KŁATKI PIERSIOWEJ  
Branickiego 4 m. 22. Telefon 12-32

**Spółdzielnia Ogrodnicza BIAŁYSTOK**  
ul. Sienkiewicza 5.  
Posiada na składzie:  
Nasiona warzywne i pastewne, zakwalifikowane przez stację oceny nasion przy S. G. G. W. — Narzędzia ogrodnicze i chemikalia. Gwarantuje solidne załatwienie klientów przy najdrobniejszych zleceniach. Wszystkie większe ogrodnicze zakłady handlowe zaopatrują się w nasiona wyłącznie w naszej spółdzielni.  
Fachowe porady na miejscu. Cenniki na żądanie

**„ROLNIK” BIAŁYSTOK**  
Rynek Kościuszki 7, tel. 9 06  
POLECZA z pierwszorzędnymi hodowlami krajowymi i zagranicznymi nasionami pastewnymi, roślinnymi, kwiatowymi i trawami. Narzędzia rolnicze, ogrodnicze i pszczelarskie. Węza sztuczna i praróbka wosku na węzy. Środki chemiczne do walki ze szkodliwymi w sadzie i polu. Naszy sztuczne. Dla udogodnienia Sr. Klienteli ze minimalną opłatą wyposzczamy opryskiwacze oraz posyłamy fachową obsługę.  
Pamiętaj, że jakość bije cenę!  
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

**Pilnujcie dzieci!**  
Obok posesji przy Szosie Żółtkowskiej 17 auto prowadzone przez Kozaczka Mikolaja, należące do Kaufmana Stanisława (Sosnowa 53) najechało na przebiegającego przez jezdnię 4-letniego Bernala Franciszka (Szosa Żółtkowska 17), który uległ ogólnemu potłuczeniu. Szofer Kozaczek przewiózł nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy i pozostawiono na kuracji.  
**Amatorzy stolowych rumaków**  
Na szkodę mieszkańca Hajnowki Ignaciuka Kalistrata został skradziony rower. — We wsi Okólnik, gminy, Białowieża, na szkodę gajowego Szafołtego Leona skradziono rower, wartości 90 zł.

**Czy znasz zadanie L.O.P.P.?**  
Przypomnij sobie nalot bombowy na Białystok

**TANIO i PRZYJEMNIE**  
tylko w **Buźnie Macedońskiej**  
Białystok, Rynek Kościuszki 26.  
Filie: ul. Sienkiewicza 2, M. Pikułskiego 16 i Kilińskiego 7.  
Wymienita buza, chalwa, kwas chlebowy i różne słodczy wschodnie. — W filii Kilińskiego 7 kawa turecka.

**Kino „PAN”** Początek godz. 6, 8, i 10  
Ceny od 54 gr.  
Nowy, rewelacyjny film polski według najciekawszej powieści T. DOŁĘGI-MOSTOWICZA  
**TRZY SERCA**  
W roli głównej ulubienica ekranu  
**Elżbieta BARSZCZEWSKA**  
w rolach pozostałych L. Panewiczowa, Z. Lindorówna, J. Picholski, A. Zabczyński, A. Zelwerowicz, T. Białoszczyński i inni.  
Reżyseria M. WASZYŃSKIEGO. Muzyka Z. WIEHLERA  
**Trzy serca** — To wstrząsający dramat, ilustrujący wzruszające przeżycia trojga młodych ludzi.

## Przedziwna sytuacja

Berty Kac  
Do dyżurnego przodownika w komisariacie policji zgłosił się Gusman Oszer (Kijowska 14), który z goryczą w sercu zameldował, iż przebywająca u niego Berta Kac zabrała mu z niezamkniętej szuflady 100 zł.

## Perfidia Matki

Perej Kuszel, właściciel jatki (Zydowska 8) zameldował policji, że Małka Kaplan (Sosnowa 34) po nabyciu u niego mięsa i otrzymaniu reszty zażądała jeszcze 50 groszy, rzekomo brakujących.  
Perej zaznaczył przy tym, że Małka Kaplan uprawia ten proceder i w innych sklepach.

**H. K. WEBSTER**  
**KWARCOWE OKO**  
Tlum. ZOFJA POPLAWSKA  
47)

...była mordercą i samobójcą. I stał historyczny, bolesny krzyk, że to jej wina.  
Czy mogła trafniej objaśnić tę tragedję?... Nie wiem, jak długo przesiedziałem w upiornym strachu, że ona i Linda domyśla się prawdy. Z uczuciem ulgi przypomniałem sobie pewien szczegół. Maurycy Defoe nie czytał listu Elzy. Znalazłem go, zapieczętowany, w jego marynarce. Zawstydzilem się swego niedawnego strachu. Tego rodzaju oświadczenie — mówię o jego stronie intelektualnej, nie było czemś nowym dla mnie. Człowiek, który żył się z pracą laboratoryjną, jest przygotowany na to, że często cała jego praca idzie na marne, a wszystkie przesłanki i zasady okazują się fałszywe. Natenczas porzuca obraną drogę i na nowo bierze się do pracy od podstaw i na nowo wznosi gmach myśli i dociekań.  
Dwa włamanie i napad na schody — to są fakty. Zniknięcie Pawła z pięćset dolarami to też fakt. I krew — bezwzględnie sroka, aczkolwiek niekomiecznie człowieka — też jest faktem. Ale w spólnocie Elzy Mitchell z którym z tych faktów lub ze wszystkimi faktami jest zwykłym przypuszczeniem. Nie wiedziałem nawet, że ona jest ową Elzą, która pisała list do ojca Lindy, chociaż nie uważałem tego za rzecz wykluczoną. Odpowiedzialność Elzy za owe włamanie i napad — to były zwykłe przypuszczenia i zaczynałem wątpić czy oparte są na czemkolwiek.  
Wróć!  
Widziałem, jak patrzyła z góry na Lindę i Konstantego, rozmawiających przed domem. Tak patrzył kot na zbliżającego się psa, który nie przeczuwa obecności swego wroga. Widziałem,

**APOLLO**  
6, 8 i 10  
w rolach głównych  
**JEAN MURAT**  
**Mireille BALLIN**  
Pełne emocji i sensacji dzieje tajnego wywiadu i kontrwywiadu, role jako odgrywają w nim kobiety, oraz przetycia romantyczne zwalczających się szpiegów.  
**CENY OD 54 GR.**

jak twarzyczka lalki wykrzywiła się konwulsyjnie, gdy tamci dwoje poszli po mieszek. Widziałem, jak padła zemdlona, kiedy Linda przyznała się, że wysłiznęła się z łóżka i zjadła większość grzychów, pozostałych po fatalnej uroczności. I wiem, jak się zachowywała od tej chwili.  
Wiedziałem również, że jej nienawidzę, że wstrętną była dla mnie, że Linda mogłaby z nią obcować, uznawałem jednak, że z naukowego punktu widzenia ten ostatni fakt nie wytrzymuje krytyki. Fakt ten zaliczyć należy do zupełnie innej serii. Tem niemniej pytałem siebie, co to wszystko znaczy? I przez resztę podróży postanowiłem nie myśleć.  
Może to, że deszcz ustał, może, że Dżim jechał teraz brzoziem drogą i uchylił nieco daszku tak, że mieliśmy nad sobą jasne niebo — może to wpłynęło zjawienie na zmianę mego usposobienia, ale gotów byłbym powiedzieć, że to był dzień Berta!  
Umówiliśmy się, że panie wysadzą mnie przed moim domem. Nie było żadnej racji, więc nie aż do Washington Square. Tam niemniej wywiadem z samochodem z pewnym ociąganiem i wsunąłem złoty w okno, życząc paniom dobrej nocy.  
Janina jak grenadier, czuwała wyprostowana na przednim siedzeniu. Pani Mitchellowa siedziała w głębi, zaszyta w kącie samochodu; na chwilę bezlitowna latarnia przejeżdżającego samochodu oświetliła jej dziecięcą twarz niemłodej kobiety, przeoraną rozpaczą i smutkiem, jej wypłakano oczy i cały mój strach przed nią powrócił. Ale Linda porchyliła się i zasłoniła ją.  
— Dobranoc, Cary! — powiedziała. — Nie mogę dojrzeć w ciemności, czy pan myślał, czy nie, (D. c. n.)

„Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny“

Ziemia bogata duchem i zbożem

(—) Od 4 do 11 czerwca br. odbędzie się w województwie lubelskim...

dalej opłakanych stosunków społecznych...

wreszcie nowoczesne instytucje kulturalne...

ty, podnoszące te elementy życia kulturalnego...

A Zamość — miasto twierdza — mający wzmianka w historii wojen polskich...

A Puławy — tak zaszczytne napisane w historii literatury polskiej...

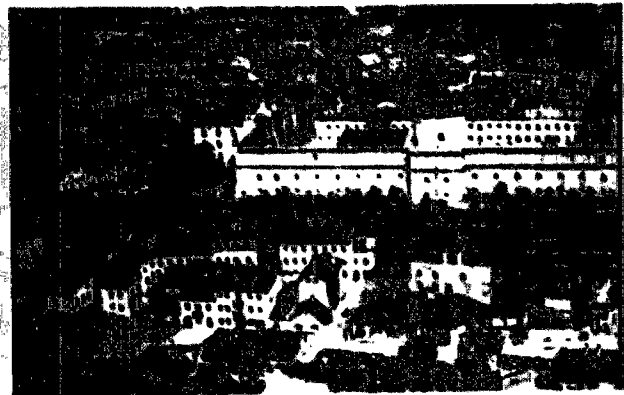
A Kazimierz — gdzie tytu najła wniejszych malarzy polskich...

Również i Nałęczów coraz trwalej zapisuje się w historii miast...

Trzeba i warto zbierać te miejsca — zakątki piękna i wspomnień...

Stąd realizująca się obecnie koncepcja „Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny“...

Program tegoroczny przewiduje tak różnorodnie i pomysłowo atrakcje...



Lublin z lotu ptaka. Zamek mieści obecnie więzienie karne...

tury lat niewoli, warto dziś zobaczyć i porównać z przeszłością.

A przecież nie tylko malarz literat, poeta, czy rzeźbiarz...

Znane są zabytki Krakowa, Warszawy, Włocławka, Poznania...

Bo i rzeczywiście — dla automoblisty Lubelszczyzna ma swój przepiękny, typowo polski...

skarbiec kultury narodowej, i które czarują swą radosną pięknością.

Malarstwo, poezja, literatura, sztuka: wszystko to otacza Lublin swą rzeźbiącą pracą...

Z wędrówek dookoła Warszawy

Zyrardów — miasto czerwonych domków

(fif) Większość warszawiaków zna Zyrardów z okien wagonu kolejowego...

A jednak Zyrardów jest miastem znacznym, bo i nawet wydzielonym z powiatu...

Nakładem to swoiste piętno na miasto. Dokoła dworca gromadzą się nowe kamienice mieszkalne...

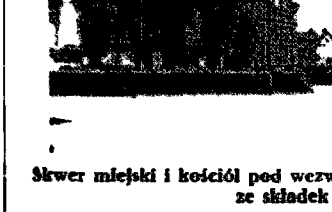
Czerwień tych domków przypomina, że znajdujemy się na terenach prywatnych...

Właśnie, że zarząd miasta Zyrardowa nie może się zrzucić na domowników...

A jednak Zyrardów jest miastem znacznym...

Nakładem to swoiste piętno na miasto. Dokoła dworca gromadzą się nowe kamienice...

Czerwień tych domków przypomina, że znajdujemy się na terenach prywatnych...



Skwer miejski i kościół pod wezwaniem Matki Boskiej ufundowany ze składek robotniczych.

Zyrardów nosił dopiero podczas okupacji podniesiony do godności miasta...

Zakłady prowadzą, co prawda, ochronę fabryczną, opiekę nad matką i dzieckiem...

Tu zaczyna się rola samorządu w pewnej mierze pomocna jest doskonała komunikacja...

Wojakowego, lecz nie są instytucją charytatywną.

Właśnie, że zarząd miasta Zyrardowa nie może się zrzucić na domowników...

Zyrardów nosił dopiero podczas okupacji podniesiony do godności miasta...

prowadzi w miarę możliwości roboty inwestycyjne. Zakłada wodociąg, przeprowadza kanalizację...

Zycie kulturalne Zyrardowa rozwija się pod znakiem instytucji robotniczych...

Zwłaszcza spółdzielnie powodują, że setki tandetnych sędziopków żydowskich coraz bardziej robią bokami...

Zyrardów — to miasto pracy, miasto ludzi pracy, na dobre far niente nie ma tu czasu.



Pulawy. „Domki gotyckie“ w parku.

raz, z którego czerpało natchnienie: niejedno pióro poety i literata...

w bałniami i w podaniach kościoły. dostojnie zgrzybiałe kamienne...

— Czy wyobrażałeś sobie, że będę wyprawiała historyczne sceny? — rzekła Anna...

Okręt przechylił się jeszcze bardziej i woda wdziała się z coraz głośniejszym rykiem i szumem...

A. D. DIVINE POWIEŚĆ 64) GOSPODA NAD RZEKĄ Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

nie. Małec latarkę może przez maszyny dotrzeć do kółłowni. Ale czy to się na coś przyda? Rozmyślał przez chwilę...

gnął rękę. Strumień wody z góry płynął teraz stale. Znowu opowiadał go przestrach. Okręt tonił, a on jest pod pokładem...

czy. Spiesz się. Trzymał ceratowy płaszcz w pogotowiu, podczas gdy Anna rozbiła się...

— W tej kieszeni coś jest. Zdaże się szalik. — Okręć sobie nim szyję — powiedział. — To cię znakomicie ogrzeje...

ROZDZIAŁ XXV. Po znalezieniu zapalniczki noc nie wydawała im się już tak straszna. Fale rzuciły się na rozbity okręt...



# Męczeńska ziemia Podlasia Precz z gazetami niemieckimi!

## w holdzie dla Naczelnego Wodza

(Em) Ziemia Podlasia, przesiąknięta bronią wojenną o niepo- dzielność i siarę ołów z okru- walki unickich, postanowiła uczyć jednego z najlepszych synów Polski, którzy podjęli walkę o jej niepo-

dielność i poświęcił jej walca całe swoje życie.

W 24 gmachach powiatu siedleckiego odbyły się w ciągu kwietnia uroczyste posiedzenia rad gmin- nych, na których zapadły uchwały

wróceńca się do Marszałka Śmigłego - Rydza z prośbą o przyjęcie ho- norowego obywatelstwa.

W dniu święta narodowego 3 ma- ja w sali klubu miejskiego w Sied- cach odbyło się w podobnym celu uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, w obecności przedstawicieli szerokiego sfer społeczeństwa. Przewodniczący rady prez. Laguna za- gajając posiedzenie oświadczył, że jedynym punktem porządku dzien- nego posiedzenia jest sprawa oby- watelstwa honorowego miasta Sie- dca dla Naczelnego Wodza. Wi- ceprezzydent Zelenowski odczytał następujący wniosek Zarządu Miejskiego.

„Chcę dać wyraz hołda i czci dla Tęgo, który był najpięknym i najubo- dzałym Uczniem Wielkiego Marszał- ka Józefa Piłsudskiego i w szorstym czynie odzyskania Niepodległej Polski podjął najwłaściwe zadanie, który jest najszlachetniejszym wódcą polskich

rycerskich cni i godnie dającą w- szej dłoń marszałkowską białawą he- madziej wodzić nad niezwykłą Armią Polską, jest przedmiotem ukro- chania całego Narodu. Uroczysto- ścią Honoru, Wielkości i Mocy — Rada Miejska w Siedcach uchwała nadać obywatelstwo honorowe miastu Mar- szałkowi Edwardowi Śmigłemu - Ry- dzaowi i prosić Go o przyjęcie tej god- ności”.

Rozlega się burza oklasków. Jed- en z rednych wznosi okrzyk na cześć Marszałka. Orkiestra gra hymn narodowy. Publiczność bije brawo. Przewodniczący zamyka posiedzenie.

Akt wręczenia ozdobnych dyplomo- w przez specjalną delegację Ziemi Podlaskiej odbędzie się w Świdniku pod Lublinem w drugiej połowie maja podczas uroczystości poświęcenia i otwarcia Sakoty Pi- lotów imienia Marszałka Śmigłego- Rydza.

### Katowice ogłosiły ich bojkot w mieście i w lokalach publicznych

(P) Właściciele kiosków gazeto- wych w Katowicach postanowili zbojkotować wszystkie gazety hitler- owski, wychodzące w Niemczech, jak też i na terenie Polski.

Spod bojkotu zwolniony został tylko „Der Deutsche in Polen”. Podobny bojkot gazet niemieck- kich obowiązują również właściciele kawiarni i restauracji katowickich.

Prasa katowa zapowiada, że be- dzie publikowała nazwiska tych, którzy nie zaszczą się do bojkotu. Równocześnie wysokoowano apel do właścicieli zakładów drukar- skich, lekarzy, adwokatów i innych, by umieli wszelkie gazety i tygod- niki hitlerowskie ze swoich poczekalni.

## Zgon Habsburga

### który się bił za Polskę

(DP) Przed kilku dniami, 28 kwietnia zmarł w dobrach swoich w Bestwinie arcyksiążę Leon Habs- burg, rabinista raczy Wopk Poi-

skich, odznaczony Krzyżem Walecz- nych za wojnę polsko - bolszewicką.

Arcyksiążę Leon był synem nie- żyjącego już arcyksięcia Karola-Stefana z Żywca i bratem arcyksięcia Karola Ojbracha, również oficera rez. Wojsk Polskich. Trzeci ich brat, który przybrał imię Wasylia Wyszepirskiego, z powodu swego za- angażowania się w ruchy ukraińskie przeciw Polsce, emigrował do- ł i podobno przebywa w Ameryce.

Z wyjątkiem tego ostatniego, który wyrodził się pod względem naro- dowym, rodzina Habsburgów z Żywca była zawsze mocno związa- na z polskością. Obydwie siostry zmarłego arcyksięcia wyszły za mąż za Polaków — a p. arcyksiężniczka Renata za ks. Hieronima Radziwiła z Dalic, a arcyksiężniczka Mechtylda za ks. Olgierda Casariyskiego z Bankowa w Wielkopolsce.

Ożciec zaś ich Karol - Stefan był w okresie wojny nawet wymieniany jako kandydat na króla polskiego.

## Piorun zabił Konia i 4 krowy

(P) Podczas burzy, jaka prze- szła nad Brenną (w pow. czeswa- skim) piorun uderzył w stajnię gro- spodarza Madu, na „Kobyli”, zab- jąjąc konia i 4 krowy.

Drugi kon i cielęta oraz inny do- bytek osiał. Piorun piorun nie wywołał.

Rolnik doznał wskutek tego pa- nad 1.000 zł szkody, której nikt mu nie pokryje, gdyż ubezpieczenie od podobnych wypadków jest u rolni- ków mało traktowane.

## Niepoczytalna prowokacja endecka

### usunięto portret Marszałka Piłsudskiego z lokalu Biblioteki Słuchaczy Prawa

Od pewnego czasu „Młodzież Wszechpolska” stosuje coraz bar- dziej niewłaściwe kroki.

Bianowie w Krakowie, kiedy li- sta młodzieży prorządowej w Bran- dziej Pomocy U. J. została odrzuczo- na. „Młodzież Wszechpolska” opo- nowała wszelkie stanowiska od komi- sji rewizyjnej i sądu koleżeńskie- go do prezesa. Otrzymał tym ma- jątkiem radzą bez żadnej kontroli członkowie „Młodzieży Wszechpol- skiej”.

Co więcej, we wszystkich mie- scach, gdzie przed tym wisiał portret Pierwszego Marszałka Polski, Budowniczego Państwa, Twórcy i Wodza potężnej Armii Polskiej, zo- stał demonstracyjnie zdjęty, zna- cząc miejsce puste plama lub wiszą- cym portretem Dmowskiego.

Podobny onegdaj wypadek zda- rzyl się w największym Towarzy- stwie na t. eryście Jagiello- skim, w Towarzystwie Biblioteki Słuchaczy Prawa U. J.

Wiszący od zarania niepodległości portret Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego został zdjęty przez pre- zesa Towarzystwa w sposób demon- stracyjny.

Członkowie zarządu T-wa z listy prorządowej oburzeni takim nieho- norowym i niegodnym Polaka i o- bywatela czynem natychmiast zaroga- wiali. Wnieśliy został protest na ręce kuratora w Warszawie i sprawę oddano do dochodzeń proku- ratury. Doniesienie do prokuratury brmi następująco:

„W dniu 20 kwietnia rb. dopuścił się prezes T-wa Biblioteki Słuch. Prawa U. J. w Krakowie Stefan Mi- choński, student IV roku prawa, niesłychanej w dziejach Wszechpols- Krakowskiej prowokacji ucznów mło- dzieży akademickiej U. J. Oto usu- nał demonstracyjnie wiszący w lo- kalu T-wa od zarania niepodległości, czczony przez ogół Polaków, a specjalnie drogę sercu młodzieży a- kademicznej portret Pierwszego Marszałka Polski, Budowniczego Państwa, Twórcy i Wodza potężnej Armii Polskiej, na którą zwrócone są oczy całego narodu polskiego, bez względu na przekonania politycz- ne.

Wprost brak słów na określenie tego niepoczytalnego wyryku pana Michońskiego, który w momencie, gdy cały naród skupia się wokół ar- mii i jej Wodza, by silny, zwały i

## Nagły zgon posła przy wysiadaniu z autobusu

W dniu 1 maja zmarł nagle w Krzemieciu poseł na Sejm a. p. Bolesław Jankowski w chwili, kiedy wysiadł z autobusu, którym przy-

był z Równego w sprawach, zwia- zanych z propagandą. Pożyczył O- bronę Przeciwności.

Ś. p. Bolesław Jankowski urodził się w 1865 r. w Dobrowicy pow. kutnowskiego. Po ukończeniu stu- diów poświęcił się zawodowi nau- czycielskiemu; pracując przez długie lata w szkołach powszechnych i średnich.

W 1918 roku należał do P. O. W., od szeregu lat był prezesem okręgu wołyńskiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Równem oraz prezes- sem oddziału Polskiego Diałego Krzyża i członkiem zarządu Zw. Strzeleckiego.

Mandat posełki przypadła p. Antoniemu Rudzińskiemu, osadnikowi wojskowemu i wójtowi z gmi- ny Działkiewicze, w pow. rówień- skim.

P. Rudziński pochodził ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Północnej i po przebyciu kampanii wojennej w szeregach błękitnej armii osiedził się jako osadnik wojskowy na Wo- lyniu.

## Donny schowek na dolary w „dyskretnym kąciku

(L) Na stacji granicznej Śnią- tyń zatrzymany został emigrant ży- dowski Lewareńczyk, który przez Rumunię miał udać się do Palesty- ny.

Podczas rowiaży kontrolerzy celni zauważyli, że zachowanie się Lewa- reńczyka jest bardzo nerwowe; u- stawicznie zerkał on na drzwi ubi- kacji w wagonie kolejowym.

Dokładna rewizja ustępu ujawni- ła zawiązaną, w której znajdowa- ło się gumowym okryciu kilkasat-

dolarów i 5 funtów szterlingów.

Gdy paczuszkę okazano Lewa- reńczykowi, oświadczył, że papier, którym paczka była owinięta, jest jego, lecz pieniądze nie stanowią je- go własności.

Temu nalnemu tłumaczeniu nie mógł dać wiary sąd kolonijki, przed którym odpowiadał Lewareń- czyk. Pomysłowego emigranta skaza- no na 8 miesięcy bezwzględnych więzienia.

## Krwawa bójka z Cyganami Chłop zabity w ogólnej strzelaninie

(WN) W powiecie chełmskim przybyło do mieszkania Michała Podieńskiego, zamieszkałego w Wól- cie Karńkiej, dwóch Cyganów ze skargą, że syn Podieńskiego odciał kawałek lecy.

Wywiązała się polemka między nimi kłótnia, a następnie bójka, w wyniku której Podieński został poturbo- wany przez Cyganów.

Na wściekły krzyk zbiegli się miesz- kancy wioski, którzy dopędzili Cyganów w lesie ewopolniskim, gdzie stał on laborem w liczbie 5 wozów.

Chłopi zażądali od Cyganów wy- dania sprawców pobicia Podień- nego, Cyganie natomiast zaczęli na- stępować na chłopów.

Będący w tej grupie Dobrowolski Aleksander pistoletem usiłował powstrzymać napierających Cyganów. Również i dwaj Cyganie: Paczkowski Władysław i Sadowski Jan wy- jeśli rewolwery.

Wywiązała się walka najpierw na kije i kolki, a następnie strzela- nina, w której wyniku Dobrowol- ski został zabity.

Sprawca zabójstwa Cygan Pacz- kowski, Cyganie: Kowalski Henryk, żona jego Głowacka Wanda i Pacz- kowska Karolina została zatrzymani przez chłopów i dostawili poturbo- wani.

Pod eskortą odtawiono ich do Chelma Lub., celem udzielenia po- mocy lekarskiej.

Reszta Cyganów zbiegła ze wsi na 4 wozach.

## Od Administracji Przypominamy uprzejmie, że czas odnowić prenumeratę za m a j

## Zabójstwo nauczyciela orucującego z pensją

W powiecie kamioneckim (Malo- polska Wschodnia) zamordowany został w lesie koło Połoncznej przez nieznanymi sprawców 42-letni na-uczyciel szkoły powszechnej, Piotr Sopotnicki.

Wracał on do domu furanką z Nieznanowa, dokąd udał się celem podjęcia poborów.

Świadkiem napadu był woźnica, który zeznał, że jakimś osobnik wy- konił się z lasu i zawołał do Sopot- nickiego „stój”, po czym strzelił do niego z pistoletu w plecy i zabrał gotówkę.

## Agitatorzy niemieccy na Wołyniu pobic przez kolonistów czeskich za akcję przeciw Pożyczce Lotniczej

W województwie wołyńskim, zwa- nym w okolicach Łucka i Równego gęsto rozsiadły się osady i wse kolonistów niemieckich i czeskich.

Niemcy przyjeżdżali tu jeszcze w końcu ub. stulecia, od razu się z- gospodarowali i okrzepili material- nie. Nie stało się to bynajmniej na skutek ich własnej zabiegowości; czy też nadzwyczajną pracowitością.

Faktem bowiem jest, że rzą- dówczesne „Vaterlandu” były o- brzymie sumy na wyposażenie koloniu niemieckich na Wołyniu, tak- że przybyła z głębi imperium Ho- benzolernów dostawał już wszystko gotowe. Sprzęt, budynki, inwen- tarz, zwolnienie od podatków itp.

Nie więc dziwnego, że się te kolonie rozrosły, wzbogaciły, wyródnily za- sobnością i dostatkami. Charakterystyczne jednak, że Niemcy ci z trasa- sem rozluźnili całkowicie więzy z Vaterlandem, przyjęli obywatelstwo polskie, siezieli cicho.

Jeższe dwa lata temu tylko 3 (trzech) było obywatelami niemiec- kimi, reszta zaś miała obywatel- stwo polskie.

Do Trzeciej Rzeszy nie ich nie o- gnieło, czuli się związani z państwem polskm.

Aż zaczęła się i tu szerzyć propa- ganda, straszyc ludzi, moć i w o- dejrzanę sprawę, już nie „organ- zowanie, podstępnie, tajemnie wła- snych obywateli w jeszcze ob- czej, nienawistnej polityce.

Już się ta robota ujawnia w for- mach dość jasnowydrzy, byśmy za- nią nie zwrócili baczniejszej uwag- tym bardziej, że i ludność okolicz- na reaguje na nią w sposób zdej- dowany i wiele mówiący.

Oto niedawno 11 pastorów ewan- gielickich wydało ośwież do wier- nych, wzywającą do udziału w sub- skrypcji Półczyki Obrony Przeci- wlotniczej.

Kolonisci niemieccy pod wpływem agitacji hitlerowskiej nie tylko wstrzymali się od subskrypcji, ale zaczęli uprawiać propagandę za jej bojkotowaniem.

Na tym tle we wsi Kniabinińsk w pow. łuckim, gdzie mieszają

również kolonisci czescy, doszło do bijatyki. Czesci, którzy ustosunko- wali się należyście do pożyczki, prze- pedzili, agitatorów hitlerowskich Kilku Niemców kuruje się w domu jednego zaś przewieziono do szpi- ta- la w Łucku.

## Co opowiadają zbiegowie z Pragi Złe się dzieje w „Protektoracie” czeskim

(P) Z Gdyni odpłynął do Szawc- jstetku „Ka- telbaum” na którego pokładzie znajduje się przeszło 150 Czechów, którzy uciekli z Pragi.

W czasie rozmowy, na krótko przed odplynięciem statku, wszyscy zgodnie opowiadają o okrutnym traktowaniu ludności czeskiej, przez żołnierzy niemieckich, jak i prze- członków partu nar. dowo socjal- stycznej.

Wszyscy stwierdzają zgodnie, że metody stosowane przez Niemców w naszym się nie różnią od metod stosowanych przez komisarzy bol- szewickich podczas rewolucji.

Toteż ludność czeska, nie mogąc się pogodzić z tak pojętym „prote- ktoratem”, odpłaca swoim „przy- jaciółom” tą samą monetą.

Codziennie prawie zdarzają się wypadki oparzenia żołnierzy ni-emieckich kwasem solnym, gorącym wrzącym, a nawet rozgotowaną smolą. Pobicia zaś żołnierzy, będą- cych na tyle nieostrożnymi, iż wy- chodzą w pojedynkę, względnie w bardzo małych grupkach, są za- częstym zdarzeniem.

Aby jednak nie pozostał w śia-

dość Czesi, bijąc ich woreczkami na- pełnionymi piaskiem. Bardzo często pobity w ten sposób żołnierz dost- je wstrząsu mózgu, a dopiero prze- prowadzone badania wykazują przyczynę tego.

Ażby więc zapewnić bezpieczeń- stwo, tak żołnierzom, jak i staty- mowcom władze niemieckie wydały zarządzenie zakazujące ludności miejscowej chodzenia po ulicach grupkami większymi nad 3 osoby. Żołnierze natomiast, niemieccy, nie wychodzą na ulice inaczej, jak w grupkach powyżej 1 osób.

Ci z Czechów, których Gestapo otaczają zbyt dużą opieką, nie chcą zginać w więzieniach, zmuszeni są

## Ujęcie sprawców mordu na 80-letniej staruszce w Łodzi

(R) Sprawcy bestialskiego mor- du, dokonanego w Łodzi na 80-let- nej wdowie Wojtczakowej, której zwłoki podważowane znalezione w trzech punktach miasta, są już w rękach sprawców.

Po bardzo mozolnych poszukiwa- niach policja aresztowała pewnego robotnika łódzkiego i jego żonę, ja- ko podejrzanymi o ten mord.

Zatrzymanych skuto w kajdany i przewieziono do aresztu przy kom- mendzie policji.

Nazwiska aresztowanych, jak i o- kołiczności zbrodni trzymane są w tajemnicy.

## Tatry oddały zwłoki narciarza

(T) W drugim dniu prowadzo- nych na łyżcach rodzinny poszuki- wań Tatrzńskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego za zwłoka- mi Ś. p. Stanisława Zarębny, który zginął wraz z trzema towarzyszami porwany lawiną w styczniu br. na

słachach Skrajnej Turni, w drodze na- nastrajona na zwłoki ofiary Tat-

trzy, w tw. rynnicy na słachach Skrajnej Turni tu Dolinie Cichej, o około 50 metrów powyżej miejsca, w któ- rym znaleziono zwłoki i p. Ko- smowskiego.

Zwłoki Ś. p. Stanisława Zarębny zniesiono w południe na Hałę Gąd- nicową, skąd przewieziono do Za- kopanego.

## „Referent” od pobierania grzywien obrabował naiwną babinę

(Dz) Biedna wyrobniczka spod Lwowa, Pelagia Majerowa, padła ofi- arą przygodnego oszusta.

Przybyła ona do miasta, aby zo- płacić jakąś grzywnę w starostwie.

Nie wiedząc, do którego biura się skierować, zapytała jakiegosi czło- wieka, stojącego przed gmachem starostwa:

— Gdzie tu składa się grzywnę? Oszust uliczny momentalnie zo- rientował się w sytuacji i oświadczył naiwnej babinie:

— Ja jestem referentem i pobie- ram od stron grzywny. Chodźcie do mego biura a kwit wam wysta- wie!

Zaprowadził ją do przechodniej kamienicy przy ul. Rutowskiego 13, gdzie „klębny grzywnę” w kwocie 6 zł od naiwnej kobiety i obiecał wydać jej kwit.

Tyle też go widziela — znikł bez ślada.

## Stare cmentarzysko na Helu odkryto przy robotach ziemnych

Na terenie portu wojennego na Helu w czasie wykonywania robót ziem- nych natrafiono na resztki star- zych murów jakiegoś na razie bliżej nieokreślonej budowli, pod tymi mu-

rami zaś znaleziono 8 szkieletów ludzkich.

Szkielety, leżące jeden obok dru- giego, świadczą, że odkryto staro- cmentarzysko.